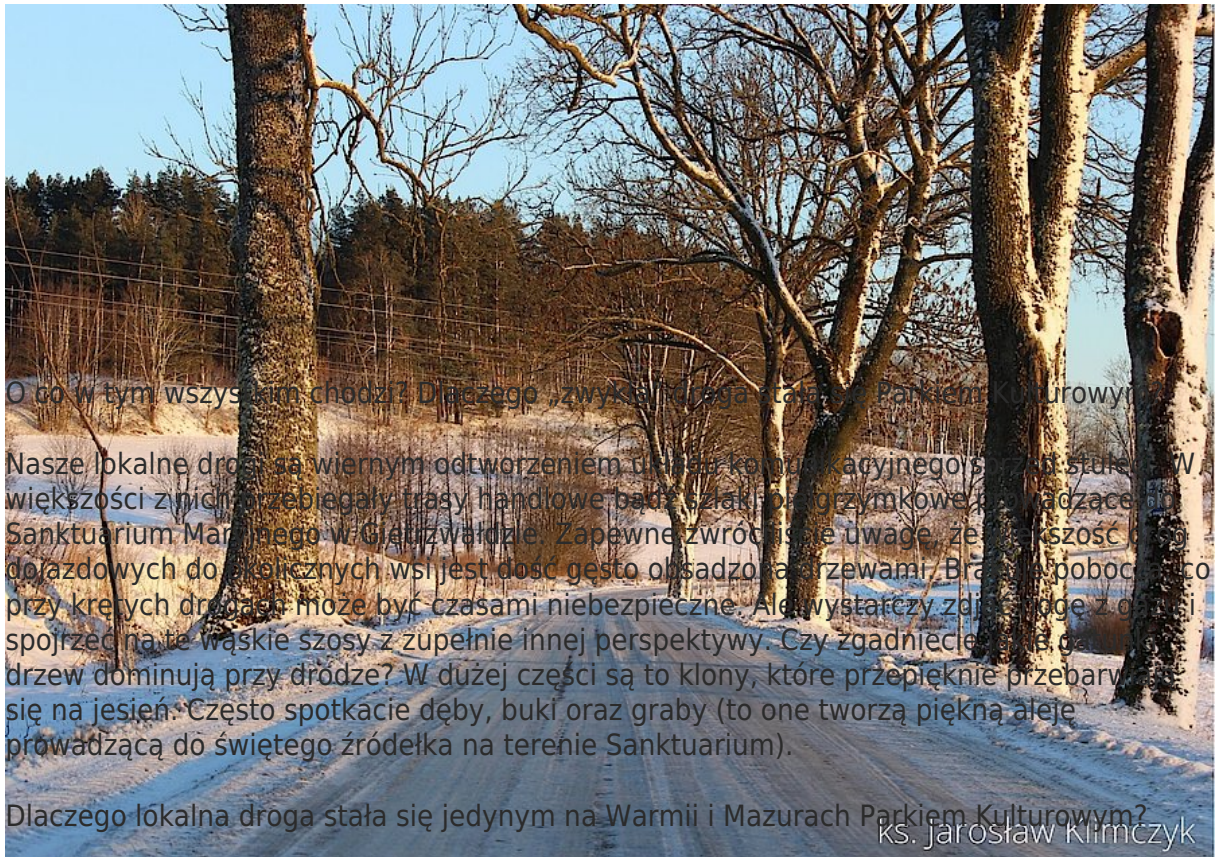


Droga Krajobrazowa

Gietrzwałd – Woryty (Park Kulturowy Warmińskiej Drogi Krajobrazowej)

Odwiedzając Gietrzwałd koniecznie musicie się wybrać do jedyne w woj. warmińsko – mazurskim Parku Kulturowego. Zapewne wielu z Was się zdziwi bo parkiem jest...warmińska droga krajobrazowa, która prowadzi z Gietrzwałdu do Woryt!



O to w tym wszystkim chodzi? Dlaczego „zwykła” droga stała się Parkiem Kulturowym?

Nasze lokalne drogi są wiernym odtworzeniem dawnego komunikacyjnego szkieletu. W większości z nich przebiegały trasy handlowe bądź szlaki pielgrzymkowe prowadzące do Sanktuarium Marińskiego w Gietrzwardzie. Zapewne zwrócisz uwagę, że większość pojazdów dojazdowych do wiejskich wsi jest dość gęsto obsadzona drzewami. Brak ich pobocza, co przy krętych drogach może być czasami niebezpieczne. Ale wystarczy zmienić sposób spojrzenia na te wąskie szosy z zupełnie innej perspektywy. Czy zgadniecie, jakie drzewa dominują przy drodze? W dużej części są to klony, które przepięknie przebarwiają się na jesień. Często spotkacie dęby, buki oraz graby (to one tworzą piękną aleję prowadzącą do świętego źródła na terenie Sanktuarium).

Dlaczego lokalna droga stała się jedynym na Warmii i Mazurach Parkiem Kulturowym?

ks. Jarosław Klimczyk



ks. Jarosław Klimczyk

Chodziło o to by w czasach wycinania drzew na rzecz gruntownego przebudowywania dróg, ich poszerzenia i prostowania, uchronić stary drzewostan i zachować specyficzny charakter warmińskiej drogi, która od zawsze odciskała swe piętno na lokalnym krajobrazie. Lokalni społecznicy na czele z Adamem Kochanowskim (z pobliskich Woryt) utworzyli „Stowarzyszenie Woryty”, które sprawiło, że dwukilometrowy odcinek drogi Gierzwałd – Woryty w 2009 roku został uznany za Park Kulturowy Warmińska Droga Krajobrazowa, a wszelkie remonty i nasadzenia są przeprowadzane z poszanowaniem walorów dawnej alei.

Jakie walory ma Warmińska Droga Krajobrazowa?

To wąska droga, obsadzona po obydwu stronach, w równych odstępach, drzewami tego samego gatunku (a jeśli są różne gatunki to posadzone są wg. powtarzającego się schematu). Korony tych przydrożnych drzew łączyły się i stanowiły swego rodzaju tunel, który chronił pielgrzymów, kupców czy mieszkańców przed upałem, opadami deszczu i dawał schronienie przed wiatrem. Przydrożne aleje wyznaczały trasy i doprowadzały do celu podróży (wsi, kapliczek czy majątków ziemskich). Ciekawostką jest fakt, że przy drogach, które pełniły szczególnie ważną funkcję (np. prowadziły do miejsc „sacrum” typu kościoł czy cmentarz) sadzono cenniejsze gatunki drzew jak dąb, jesion czy buk. Z kolei aleje, które prowadziły z dawnych majątków ziemskich na pola uprawne obsadzono mniej cennymi gatunkami jak klony, lipy czy graby.

Zachęcamy by zatrzymać się w Gietrzwałdzie na dłużej i wybrać się na spacer czy przejażdżkę rowerową Warmińską Drogą Krajobrazową do pobliskich Woryt (2km). Im bliżej wsi tym bardziej korony drzew tworzą zwarty tunel. Po drodze miniecie ceglana kapliczkę i tablice z opisem ludów zamieszkujących te tereny przed tysiącami lat. W starej

części wsi Woryty (przy kapliczce we wsi trzeba skręcić w lewo) zobaczycie ceglane zabudowania, a w jednym z domów mieściła się kiedyś szkoła polska. Warto wspomnieć, że do Woryt zawitał Melchior Wańkowicz pisząc swoje książkę „Na tropach Smętka”. Ze starej części Woryt warto kontynuować podróż prosto - szutrowa droga prowadzi przez malownicze pola do krajowej 16-ki i tym sposobem robiąc piękną, krajobrazową pętlę, wróćcie do Gietrzwałdu.

Więcej o historii Drogi i dziań wokół parku znajdziecie w [archiwum](#).

